

Kps. 425/45
Nr akt

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 18 października 193 45 r. w Sokołowie Podl

Sędzia Śledczyrejonu Sądu Okręgowego w Siedlcach z siedzibą
w Siedlcach Sąd Grodzki w, Oddziałw osobie Sędziego Z Łukaszkiewicza

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi. ¹⁾ —Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści
art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgęna zasadzie art. k.p.k. poczem — ¹⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Wacław Wołosz

Wiek

52 lata

Imiona rodziców

Jen

Miejsce zamieszkania

Sokołów stacja kol.

Zajęcie

zwrotniczy P.K.P.

Wyznanie

Rz kat.

Karalność

nie karany

Stosunek do stron

„ Od czasów przedwojennych przez cały czas wojny i w chwili obecnej
pracuję na stacji kol. w Sokołowie. Od sierpnia 1942, o ile mnie pamięć
nie myli, zaczęły przechodzić przez stację Sokołów transporty zapelnione
Żydami przeznaczone do stacji Treblinka. O ile sobie przypominam, w okresie
od wspomnianej wyżej daty do Nowego Roku 1943 transporty przychodziły
bardzo często, a nawet mogę powiedzieć, że codziennie, przy czym cza-
sami był to jeden transport, czasem dwa, trzy, a nawet cztery transporty
dziennie. Przypuszczam, że nie przesadzam, jeżeli zeznam, że w okresie
tym przychodziło przeciętnie dwa transporty dziennie. Każdy transport
zawierał 60-70 wagonów, zaś w każdym wagonie mieściło się, od 100 do 150
osób, co wiem z napisów kreda na wagonach. Transporty przychodziły poza
rozkładem jazdy, przy czym stacja Sokołów zawiadomiana była o zbliżaniu

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakie udzieli świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

sie, transportu , tylko w ten sposób, że podawano Nr pociągu. Transporty eskortowane były przez Niemców i Ukraińców, którzy czasami pozwalali podać jadącym wodę, przeważnie zaś nie dopuszczali nikogo do pociągu, zaś przy każdej próbie wydostania się z wagonów /przez okienka, bo drzwi były zamknięte/ strzelali , tak, że po przejściu pociągu leżało na stacji i wzdłuż trasy pociągu dużo trupów. Zandarmieria niemiecka z Sokołowa przyjeżdżała następnie na stację, i dobijała wszystkich rannych. Wogóle od Siedlec do Trebłinki "cała linia to jeden grób". Dodaję, że kilka razy udało mi się rozmawiać z ludźmi jadącymi w pierwszych transportach. Byli oni przekonani, że jada, do obozu pracy. Później wiedzieli już, że jada, do obozu śmierci.

Protokół odczytano , poczym został przez świadka podpisany .

p. Sędzia Sędziy Okręgowi
Julian
Z. Łukasiewicz

Walter Wastaw

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów